

# Józef W. Rosłon

---

"Grammatik des samaritanischen  
Hebräisch", Rudolf Macuch, Berlin  
1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/2, 214-215

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wskazane, gdyby ktoś w taki sposób chciał obecnie wykorzystywać znajomość Biblii na ambonie, kierując się tzw. przystosowaniem sensu, zamiast wyjaśniać autentyczną myśl autora natchnionego i wskazywać na jej wieczystą wartość i dla naszych sytuacji życiowych. To tylko uwagi, jakie nasunęły się w związku z cytatami biblijnymi.

Natomiast świetnie podchwyczone są w książce różne sytuacje życiowe duszpasterskie, imponderabilia życia kapłańskiego, dialogi kapłana z wiernymi, proboszcza z wikarymi, kapłańskie targi o intencje itp. sprawy, o których często wstydliwie się milczy, a o których nasi wierni lubią mówić. I to chyba nadaje jej dużą wartość praktyczną. Łatwo odnaleźć w niej również swoje własne kłopoty i na rozmowie z Panem wraz z autorem zrobić rachunek sumienia ze spraw, które tak często uchodzą uwagi w posługiwaniu kapłańskim. Oba tomiki obejmują mniej więcej całość życia kapłańskiego: działalność zewnętrzną i życie wewnętrzne. Dają przebogaty materiał do rekolekcji kapłańskich, a także do rekolekcji dla wiernych, których potrzeby wnikliwie zostały przez autora rozmyślań podchwyczone i podane jako temat rozważania dla duszpasterza.

Szkoda, że zebrane w książce rozmyślenia, które — jak sam autor stwierdził — pochodzą z różnych lat jego pracy, zawierają tak mało tematów typowych dla czasów posoborowej odnowy: rozszerzona wizja Kościoła, ekumeniczny duch w duszpasterstwie, postawa wobec odnowy liturgicznej i ruchu biblijnego, czynne włączenie świeckich (docenianie laikatu w życiu gminy) itp. Można żywić nadzieję, że staną się one przedmiotem dalszych tomików rozważań dla kapłanów, jakie ukażą się spod pióra tak wrażliwego na pulsowanie życia autora.

O. J. W. Rosłon OFMConv., Warszawa

Rudolf MACUCH, *Grammatik des samaritanischen Hebräisch*, Berlin 1969, Walter de Gruyter, s. XL+571.

Nową interesującą nie tylko filologów ale i biblistów serię Studiów Samarytańskich (*Studia Samaritana*) zainaugurował R. Macuch bardzo obszerną i w dużej mierze na samodzielnych badaniach opartą gramatyką samarytańskiej hebrajszczyzny. Po tej pozycji zapowiadane są dalsze, a w najbliższej przyszłości słownik z odsyłaczami do miejsc tej gramatyki, w których dane słówko jest omawiane.

Opracowując przez pięć lat swoje dzieło, autor liczył się z tym, że w międzyczasie miała wyjść gramatyka Z. Ben-Hayyim'a, znanego specjalisty, z którego doświadczeń chciał skorzystać, jednak po upewnieniu się, że Ben-Hayyim jeszcze nie prędko ogłosi swe dzieło, postanowił opublikować owoc własnych badań, zapowiadając, że w następnym wydaniu uwzględni osiągnięcia wyżej wymienionego uczonego. Przy opracowywaniu wymowy samarytańskiej autor korzystał z tradycji przechowywanych w gminie samarytańskiej w Nablus, m.in. ze słownika aramejsko-samarytańskiego i całkowicie wokalizowanej znakami tyberiadzkimi Tory, jakie były w posiadaniu gminy, dzięki czemu potrafił bardzo gruntownie, szczegółowo i samodzielnie opracować zasady pisma i fonetykę, co jest wielkim wkładem do poznania języka samarytańskiego. Obie te części zajmują połowę książki (239 stron). Przy fonetyce uwzględnił opartą na własnych badaniach fonetykę zdań i właściwości morfonemiczne. W morfologii autor postanowił dać pełny obraz wszystkich typowych zjawisk samarytańskiej hebrajszczyzny wychodząc z sumiennego porównania i klasyfikacji różnic zachodzących między dialektem tekstu masoreckiego i językiem samarytańskiego Pięcioksięgu, zaznaczając tylko na marginesie zjawiska zachodzące w samarytańskim języku nowohebrajskim i współczesnym. Bardzo pożyteczne są te ustawiczne zestawienia form samarytańskich z masoreckimi. Przy wyrazach samarytańskich poza

tabliczką na s. 7 podającą pięć postaci pisma samarytańskiego, wszędzie w gramatyce zastosowano pismo kwadratowe, co bardzo ułatwia porównanie z formami masoreckimi. Wymowę samarytańską podano w transkrypcji po wypisanych spółgłoskach, natomiast formy masoreckie zaopatrzone są w wokalizację tyberiadzką. Układ w morfologii jest typowy dla semickich gramatyk: zaimki, czasowniki, rzeczowniki, liczebniki i partykuły nieodmienne. Bardzo obszernie i dokładnie potraktowany został rzeczownik (ss. 376—450). W części IV omawia autor składnię, przy czym więcej uwagi poświęca użyciu różnych części mowy w zdaniu, gdzie różnice między dialektami (masoreckim i samarytańskim) są większe, aniżeli samej udowie zdań. Przy omawianiu poszczególnych rodzajów zdań obok przykładów tekstu masoreckiego podane są również przykłady z tłumaczenia greckiego LXX. Jest to bardzo interesujące dla biblisty. Cenne dzieło uzupełnia spis rzeczowy i indeks autorów.

Pożądanym byłby słownik hebrajsko-samarytański, czy słownik wyrazów zachodzących w tekście, lecz autor obiecał wydać go osobno, by nie podnosić ceny samej gramatyki.

Jest to cenna i pierwsza tak gruntowna praca nad językiem samarytańskim. Trzeba przypomnieć, że autor m.in. ma na swoim koncie już podręcznik klasycznego i nowożytnego języka mandejskiego (*Handbook of Classical and Modern Mandaic*, Berlin 1965, Walter de Gruyter, s. LXVIII, 649).

W tym samym wydawnictwie ukazał się także Pięcioksiąg Samarytański autorstwa Augusta von Galla (*Der hebräische Pentateuch der Samaritaner*, 5 Teile, 1966, przedruk z wyd. 1914/15).

O. J. W. Rosłon OFMConv., Warszawa

Leo HIRSCH, *Jüdische Glaubenswelt*, Gütersloh 1966, C. Bertelsmann Verlag, s. 190.

W posoborowych czasach zacieśniania stosunków opartych na wzajemnym poznaniu i zrozumieniu się nie tylko odłamów chrześcijaństwa, lecz w ogóle religii monoteistycznych, nie jest sprawą obojętną dla wyznawcy Chrystusa zapoznać się z formami, jakie przybrał po dwudziestu wiekach kult Boży w religii Mojżeszowej, w jakich formach ona dziś kształtuje mentalność i duchowość wierzącego i praktykującego Żyda.

Leo Hirsch był dziennikarzem. Na prośbę H.-J. Schoepsa napisał w 1933 r. popularny przewodnik po prawach i zwyczajach żydowskich zatytułowany *Praktische Judentumskunde*, wydany w 1935 r. (Votrupp Verlag, Berlin). Autor zginął wraz z wieloma współwyznawcami. W swej książce nie wycizlał teoretycznie przepisów, nie cytował Tory, Talmudu, Sidduru, Machsoru czy Szulchan Aruch, ale odmalował obraz praktykującego Żyda obejmujący całe jego życie i wzbogacony podanymi (oczywiście w języku niemieckim) modlitwami i opisami obrzędów i praktyk religijnych. Ujęte zostały w trzy wielkie grupy: *Dzień Żyda*, *Dom Żyda* i *Rok Żyda*. W pierwszej grupie omówione zostały modlitwy i praktyki pobożne odprawiane w ciągu każdej doby dnia codziennego. Druga grupa stanowi przegląd praktyk religijnych i zwyczajów, jakie otaczają praktykującego Żyda od urodzenia aż do pogrzebu, nadając różnym momentom jego życia znamie przynależności do Boga. Dużo miejsca poświęcono tu obchodzeniu szabatu. W ostatniej grupie autor przedstawił żydowski rok liturgiczny: przegląd świąt w poszczególnych miesiącach, ich znaczenie tradycyjne, oprawa obrzędowa i najbardziej charakterystyczne modlitwy podczas nich odmawiane. Książka jest pięknie ilustrowana fotografiami przedmiotów używanych przy modlitwie prywatnej i w obrzędach synagogałnych.